

2/3 Amerykanów pije wodę z rakotwórczym chromem

11 lipca 2018

W zeszłym tygodniu amerykańska organizacja Environmental Working Group przedstawiła wyniki badań, którymi objęto całe terytorium Stanów Zjednoczonych. Okazało się, że aż u 218 milionów Amerykanów woda z kranów zawiera sześciowartościowy chrom (VI) i to w stężeniu równym lub większym od dawki uważanej za bezpieczną. Zgodnie z kalifornijskimi regulacjami za taką można uznać poziom, przy którym nie więcej niż jedna osoba na milion zachoruje na raka w ciągu całego swojego życia właśnie z powodu tego pierwiastka.

Kalifornia jest jedynym stanem w Ameryce, który określił maksymalne dopuszczalne stężenie chromu (VI) w wodzie pitnej. Na pozostałym terenie stosowane są regulacje z 1991, a te nie wspominają nawet o takiej formie pierwiastka, choć wyniki badań naukowych jednoznacznie wskazują na jej rakotwórcze działanie.

Chrom występuje w przyrodzie naturalnie, choć można go także otrzymywać w procesie produkcyjnym. Jego dwie podstawowe formy to: uważany za bezpieczny chrom trójwartościowy, ważny składnik pokarmowy w naszej diecie, oraz chrom sześciowartościowy (VI), o którym od dawna wiadomo, że w przypadku wdychania powoduje raka płuc. Ostatnie wyniki badań wskazują także, że jego spożycie może prowadzić do raka żołądka. Chrom (VI) jest szeroko stosowany w przemyśle: do chromowania np. garnków, obróbki drewna i skóry, w barwnikach i pigmentach oraz w wodzie używanej do chłodni kominowych w elektrowniach.

Przeprowadzone w 2008 w ramach Narodowego Programu Toksykologicznego badanie wykazało, że zawarty w wodzie pitnej chrom (VI) wywołał u szczurów i myszy raka. W oparciu właśnie

o to badanie kalifornijskie władze, jako jedyne w Stanach, ustanowiły maksymalną zawartość tego pierwiastka w wodzie przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Amerykańska Agencja ds. Ochrony Środowiska również miała dostęp do wyników tego badania. Swoje prace nad określeniem maksymalnej dawki chromu (VI) zakończyła w 2011, jednak ich wyników nigdy formalnie nie opublikowała z powodu nacisków ze strony przemysłu chemicznego i energetycznego. Branże te chciały bowiem dostarczyć wyniki swoich badań. Pięć lat później nadal na nie czekamy. Prawdopodobnie wykażą one, że nie są potrzebne żadne regulacje w tym temacie. Prawdopodobnie zakwestionują także sposób, w jaki Agencja określa niebezpieczne dawki dla wszystkich rakotwórczych substancji.

Czy EPA podda się naciskom branży przemysłowej? Patrząc na dotychczasowe jej „dokonania”, nie można tego wykluczyć. Od czasu ostatniej dużej zmiany ustawy o standardach wody pitnej w 1996, EPA nie wdrożyła żadnych nowych regulacji dla chemikaliów nie wymienionych w ramach ww. ustawy.

W Kalifornii maksymalne stężenie chromu (VI) w wodzie wynosi 0,02 ppb. Domowy filtr do wody może usunąć ten pierwiastek do takiego poziomu, podobnie jak i inne zanieczyszczenia, ale będzie drogi. Dużo lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie takich regulacji na poziomie państwowym, które będą uwzględniały wyniki badań naukowych z ostatnich lat i nie dopuszczą do występowania niebezpiecznych toksyn w wodzie z kranu w naszych domach.

A jak to wygląda w Polsce? W naszym kraju obowiązują aktualnie:

- Rozporządzenie z dn. 13.11.2015 w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, zgodnie z którym całkowita zawartość chromu w wodzie pitnej nie powinna przekraczać 50 ppb,
- Rozporządzenie z dn. 27.11.2002 w sprawie wymagań, jakim

powinny odpowiadać wody powierzchniowe wykorzystywane do zaopatrzenia ludności w wodę przeznaczoną do spożycia, zgodnie z którym całkowita zawartość chromu w takich wodach powierzchniowych nie powinna przekraczać 50ppb, a chromu (VI) – 20 ppb.

Poza wyżej wspomnianym w artykule rakiem płuc i żołądka, ze względu na swoją toksyczność chrom (VI) wywołuje owrzodzenie dwunastnicy i zmiany w mięśniu sercowym. Czyżby i nasi decydenci nie chcieli znać wyników badań, zgodnie z którymi bezpieczna dla nas dawka powinna być tysiąckrotnie niższa...?

Autorstwo: Bill Walker

Tłumaczenie + polskie uzupełnienie: Xebola

Źródło oryginalne: [Ecowatch.com](http://ecowatch.com)

Źródła polskie: [Xebola.wordpress.com](http://xebola.wordpress.com), WolneMedia.net